

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE

Redakcja i Administracja: Gubernatorska Nr 8. — Skrzyżko pocztowa Nr 50. — Adres telegraficzny „Ziemia — Lublin”

CENA PRZYKŁADNYCH:
w Lublinie bez odroczenia: miesięcznie 1,40 hal., kwartalnie 4 kor., półrocznie 8 kor., rocznie 16 kor., z odroczeniem miesięcznie 1,30, kwartalnie 3,20, półrocznie 6,40, rocznie 12,80, na poczynienie miesięcznie 1,60 hal., kwart. 7,20 hal., półrocznie 14,40, rocznie 28,80.

CENA OGŁASZEŃ:
Pierwsz. jedn. lub jego miejsce każdorazowo: Przed tekstem 1 kor., wśród tekstu 1 kor., 50 hal., na tekstem 70 hal., Postronki 50 hal. ostatniej str. 40 hal. W drzewce od wyraz 5 h. W drzewce adwersyw 4 kor., Holenderki za 100 na przew. 1 k., w ogłosz. 1 k.

W sprzedaży własnej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 5 halerzy tygodniowo 6 halerzy.

WSPOMNIENIE WIE SŁYCHA SOBIE.

JUTRO

ciągnięcie głównej 6-ej kl.,
trwające cały miesiąc z główną wygraną w szosę 1,000,000 kr. oraz wiele innych wygranych ogółem na sumę 10,555,000 k.
LOSY w niewielkiej ilości pozostały do nabycia po cenach urzędowych:
1/2 losu 20 kor. 1/4 losu 40 kor. i t. d.



Główna Agentura Król. Węg. Lot. na Król. Polskie **M MORAJNE i S-ka** Lublin Kapucyńska I (Hotel Victorja)

Pierwsze. „Daza” kino-rzędny — „Daza” teatr — **DZIS** —
wielce interesujący detektywny dramat w 6-ciu częściach, pierwszy obraz z serii na rok 1917 ze słynnym artystą **K. Titz'em** — w tytułowej roli —

PHANTOMAS (Ramara)

TELEGRAMY.

Komunikat austriacko-węgierski.

WIEDEŃ, 13.2 (BK) Komunikat urzędowy austriacko-węgierski z dnia 12.2.

Wschodnia widownia wojny.

W dolinie Patny spełził na niezem rosyjski atak na ręczno granaty. W przedsięwzięciach patroli i oddziałów szturmowych, które przeprowadzono na południe od Balicza i na północny zachód od Woronozyna zabrano 2 oficerów i 40 ludzi do niewoli i zdobyto 1 karabin maszynowy.

Włoska widownia wojny.

W południowym odcinku wyżyny Karstu i w dolinie Wippach miejscami dosiężono żywą walkę artylerji. Lotnik nieprzyjacielski rzucił w pobliżu Tryestu kilka bomb nie wyrządzając szkody.

Na froncie tyrolskim przeprowadzili nasze wojska pomyślnie 2 przedsięwzięcia. W dolinie Sugaperj oddział 14 p. p. zajął nieprzyjacielskie stanowisko w wąwozie Cealitz, wziął do niewoli 2 oficerów i przeszło 60 ludzi, zdobył 1 karabin maszynowy, 2 pistoletowe karabiny maszynowe i przyrzad do rzucania min. W odcinku Valarsa napadli cesarscy strzelcy nocą na włoskie przednie stanowiska w wąwozie Leno, zabrali 22 jeńców i 1 karabin maszynowy.

POŁUDNIOWO WSCHODNIA WIDOWNIA WOJNY.

Nad Wojską położenie bez zmian. Zastępca szefa sztabu gen. von Höfer marszałek polny por.

Komunikat niemiecki.

BERLIN, 13.2. (B. K.) Komunikat wojenny niemiecki pod datą 11.2.

Zachodnia widownia wojny.

Front nast. tronu Ruprechta.

Na zachód od Lille po obu stronach kanału La Basse i Scarpe, jak również w północnej części okolicy Somme żywa walka artylerji. Na północnym brzegu Aisre natarli Anglicy znacznymi siłami na północny-wschód Beaucourt, na południowym zaś brzegu na wschód od Grandcourt i na południe od Coulette mniejszymi siłami. Na drodze z Pys do Beucourt wdarli się nieprzyjaciele szerokością kompanji, na innych miejscach zostali po części w walce z bliska odparci.

Front niemieckiego następcy tronu.

Na lewym brzegu Masy wzmógł się od południa ogień artylerji, do ataku nie przyszło. W lesie Aily, na południowy wschód od St Mihel i po obu stronach Mosell francuskie ataki, które odparto ogniem i w walce z bliska. Zadaną wywiadowcze i ataki zaniosły nasza esładre i kłniczą daleko poza nieprzyjacielski front. Ważne dla nieprzyjaciela wojskowe i komunikacyjne zakłady obłożono skutecznie we dnie i w nocy bombami.

Wschodnia widownia wojny.

Front ks. Leopolda bawarskiego

Wobec złagodnienia zimna, powiększyły się walki na wielu odcinkach, Koło Postawy (na północ od jeziora Narocz) na południowy wschód Zloczowa odparto rosyjskie komendy myśliwskie. W dolnym biegu Stochodu przyprowadzili nasze oddziały szturmowe bez żadnych strat ze swej strony pewną liczbę jeńców z rowów nieprzyjacielskich.

Na froncie Jener. pułkownika arcyks. Józefa i w grupie wojsk Jener. marszałka poln. von Mackensena — prócz walk na przedpolu i pojedynczych strzałów armatnich nie szczególnego.

Macedońska widownia wojny.

Na północny zachód od Monastyru spełził francuski atak na nieczem, a na południowy zachód od jeziora Dolran po silnym przygotowaniu ogniem przeprowadzony angielski atak pozostał bez skutku.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

Komunikat bułgarski.

SOFJA 13.2 (B. K.) Komunikat bułgarski pod datą 11.1.

Front macedoński.

Przez cały dzień trwał dość gwałtowny nieprzyjacielski ogień artylerji i min, nad wieczorem wzrósł on do ognia huraganowego. Skierowany był na nasze stanowiska na południe od jeziora Dolran. Około 10 godz. wieczorem ruszył angielski bataljon do ataku na nasze stanowiska, został ataki kontratakami na bagnety i bomby krwawo odparty — przy czem ponosił ciężkie straty w zabitych, rannych i jeńcach. Zdobyliśmy karabiny maszynowe, karabiny, bomby i wiele innego materiału wojennego. Na innych frontach po obu stronach słaby ogień artylerji i zamiana strzałów między wysuniętymi naprzód oddziałami.

Front rumuński.

Rozpędziliśmy ogniem armatnim oddziały plechoty nieprzyjacielskiej, które zauważyliśmy na lewym brzegu kanału św. Jerzego na północ od Tulcea.

Komunikat turecki

KONSTANTYNOPOL. 13.2 (BK) Komunikat turecki donosi z głównej kwatery pod datą 11.2.

Front Tygrysu.

Popołudniu 92 zaatakował nieprzyjacieli ponownie nasze stanowiska na południe od Tygrysu. Walki nader zacięte trwały do późnego wieczora. Tylko na naszym lewym skrzydle udało się nieprzyjacielowi zyskać na terenie. Ze względu na swe straty, które wedle ustalenia są co najmniej 3 do 4 razy większe jak nasze, są te sukcesy minimalne. Trzy

kompanie nieprzyjacielskie, które się zbliżyły do naszego prawego skrzydła, zostały z wielkimi stratami nieprzyjaciela odparte.

Front perski.

Na północ od Hamandan odrzucono nieprzyjacielską konnicę, przy czem zabrano kilku jeńców.

Front kaukaski.

Usiłowany napad na nasze lewe skrzydło zakończył się porażką nieprzyjaciela, który został wszędzie odparty.

Na innych frontach nic ważniejszego.

Na froncie zachodnim.

BERLIN 13.2. (B. K.) Biuro Wolfa donosi: Ataki angielskie w odcinku Somme mają na celu poprawić angielskie stanowiska w miejscach, gdzie są szczególnie niekorzystne po unicestwieniu wielkiej ofensywy w zeszłym lecie. W szczególności służą ku temu celowi wysiłki Anglików w dolinie potoka Ancre.

Zajęcie zburzonej ogniem artylerji miejscowości Grandcourt, której opuszczenie debrowolne było nieprzyjacielowi przez trzy dni niewiadome, określa angielski telegram iskrowy jako nowy krok na drodze do Bapaume. Z tego jasno widać, że Anglicy po zeszłorocznych niepowodzeniach nadzwyczaj umiarkowali swe pretensje.

Niemieckie wojska wytrzymują trzecią zimę wojny w tej samej niewzruszonej postawie jak dwie poprzednie. W niezliczonych śmiałych i pełnych powodzenia przedsięwzięciach wywiadowców i patroli okazuje się ten niezłomny duch wojenny w oczekiwaniu wypadków wiosennych.

Rządy koalicyjne w Grecji.

LONDYN 13.2 (BK) „Central News” donosi z Aten: Minister wojny zarządził, aby wszystkie osoby, posiadające broń należąca do państwa, zwróciły ją do dnia 17.2. Bliższa uległa złagodzeniu.

Niemiecki polityk o sprawie polskiej.

P. Edmund Privat, profesor Uniwersytetu genewskiego, rozmawiał w Berlinie z wybitną osobistością ze świata politycznego, która w kwestji polskiej wypowiedziała się w następujący sposób:

Rozmowa zaczęła się od stwierdzenia przez niemieckiego polityka, że „kreacja Polski Niepodległej jest rezultatem wielkiej wagi”.

Na zapytanie Privata: „pod jakim względem?”—niemiecki polityk odpowiedział: „Dla bezpieczeństwa naszych granic. Tak samo, jak Francja nie mogłaby się zgodzić na zainstalowanie się nasze w Belgii, o trzy godziny jazdy od Paryża—i my także nie chcemy nadal widzieć Berlina zagrożonego przez armje rosyjskie, rozlokowane w Polsce, która, jak wielki klin, wrzyna się pod samą naszą stolicę. Kwestją naszą zasadniczą jest to, by Rosjanie pozostali odtąd u siebie, po drugiej stronie Polski, byśmy mieli tę ostatnią, jako sąsiadkę i przyjaciółkę”.

— W jaki sposób chcecie, by Polska stała się waszą przyjaciółką, skoro zatrzymujecie Poznańskie, któreście zagarnęli na mocy podziału?

— Nie możemy Poznańskie—odpowiada polityk niemiecki—oddać, gdyż Berlin bez niego znalazłby się, na samej prawie granicy. Prócz tego prowincje te mają zaludnienie mieszane, liczące prawie połowę Niemców.

— Dzięki waszej metodzie kolonizowania, którą wam na pewno nie zaskarbia przyjaźni Polaków—wtrącił prof. Privat.

— Przyjaźń ta jednak jest nam niezbędną. Uczynimy ofiary, ażeby ją zdobyć. Będzie trzeba zmienić system rządu w Poznańskim, bezwzględnie, ale interes ma pierwszeństwo przed miłością własną.

— „Gdybyście byli w stanie, zaniektowalibyście z ochotą Polskę, ażeby być jej pewniejsi?”—mówił p. Privat.

— „Nie bylibyśmy tak naiwni, drogi Panie, gdyż wiemy dobrze, że wprowadzilibyśmy w ten sposób do cesarstwa wroga wewnętrznego o żywotności potężnej. Chcemy zachować naszą jedność języka i narodowości. Potrzeba nam państwa buforu na wschodzie i uczynimy wszystko, by Polska Niepodległa nie miała odtąd powodu nas nienawidzić. Jest to koniecznością”.

— „Przyznajecie więc, że nie dzieje się to dla pięknych oczu Polaków?”—zagadnął p. Privat.

— „Któżby temu uwierzył? Interes rządu dziś wszystkim. Polacy inteligentni wiedzą, że jest to gwarancja dla nich pewniejsza od wszelkich pięknych a pustych frazesów, rzucanych im ze strony rosyjskiej”.

— „A na armję polską czy bardzo liczyliście?”

— „Żołnierze są zawsze użyteczni, ale terazlejszość nie powinna psuć przyszłości. Lepiej będzie otrzymać małą armję ochotniczą, niż wywołać ówór, rekrutując przymusowo. Zresztą nie moglibyśmy jej stworzyć. To muszą zdecydować Polacy sami. Armia ich może być nam pożyteczną, by oswobodzić żołnierzy naszych, broniących Polski od Rosjan, ale może być także niewygodną, zależnie od zachowania się Polaków względem nas. Nic niema pilnego w każdym razie”.

Po przytoczeniu tego dialogu prof. Privat dodaje od siebie słów kilka, powiększających znaczenie głosu cytowanego:

Sądziłem—pisze prof. Privat, że będzie pożytecznym podanie do wiadomości ogółu tej rozmowy, która streszcza dość ściśle opinie wielu innych dyplomatorów i polityków wpływowych, z którymi rozmawiałem, lecz którzy mię prosili, bym nie publikował wywodów z podaniem ich nazwisk”.

Z życia zaboru pruskiego.

(O język polski w szkołach poznańskich. Uchwała Stowarzyszenia kupców.—Rozprawy w poznańskiej Radzie Miejskiej.—Niemcy i godnieją.—Głos „Gazety Narodowej”).

Poznań, w lutym.

Poznańska „Gazeta Narodowa” omawia we wstępnym artykule uchwałę Stowarzyszenia kupców w Poznaniu, domagającą się przywrócenia nauki obowiązkowej języka polskiego w szkołach handlowych. Do petycji tej, wystosowanej do magistratu poznańskiego, przyłączyła się polska Korporacja kupców chrześcijańskich, niemieckie Stowarzyszenie detajlistów, oraz niemieckie Stowarzyszenie drogerzystów. Nad sprawą tą zawiązała się w Radzie Miejskiej żywa dyskusja, w której ujawniło się, że znaczna część radnych niemieckich, dotąd nieprzejednanych na punkcie uznania praw języka polskiego w szkole, zmieniła swój pogląd. Radny, Polak, prof. dr. Karwowski, wywodził bardzo słusznie, że znajomość języka polskiego jest konieczną dla kupców już chociażby ze względu na przyszłe stosunki handlowe, jakie niewątpliwie powstaną pomiędzy państwem pruskim a nowo utworzonym Królestwem Polskim. Okaże się ona w tych przyszłych stosunkach niezbędną dla każdego kupca, który będzie chciał z nich korzystać. Wobec tego żądał dr. Karwowski, aby magistrat poznański zajął się niezwłocznie sprawą nauki języka polskiego w szkole handlowej i wystąpił z interwencyją przy najbliższych obradach nad etatem miejskim.

Wniosek dr. Karwowskiego uchwalono niemal wszystkimi głosami. Przeciw wnioskowi nikt głosu nie zabierał.

„Gazeta Narodowa”, omawiając tę sprawę, przypomina historyczny przebieg sprawy usunięcia języka polskiego ze szkół poznańskich i motywa, jakimi się kierował rząd i miasto w dotychczasowej polityce szkolnej, ograniczając nieobowiązkową naukę języka polskiego w szkołach

średnich. Dotychczas celem głównym pozornego utrzymywania nauki języka polskiego w gimnazjach i szkołach realnych miało być nauczanie Niemców po polsku o tyle, o ile im to może być potrzebne w stosunkach z ludnością polską—obecnie zaś sami Niemcy zrozumieli niewłaściwość tego postanowienia i radni Niemcy w poznańskiej Radzie Miejskiej przemawiają za przywróceniem nauki języka polskiego nie tylko w szkole handlowej, lecz także w szkołach ludowych i średnich. Pragniemy—dodaje „Gazeta Narodowa”—aby nis działało się to wyłącznie w interesie młodzieży niemieckiej. Młodzież polska ma też swoje prawo do mowy ojczystej i dlatego nauka języka polskiego w szkołach poznańskich, o jakiej rozprawiano na posiedzeniu Rady Miejskiej, powinna w całej pełni uwzględnić prawa ludności polskiej.

Dyplomatyczne zaręczyny.

Jak doniosły depesze, przebywający w Petersburgu rumuński następca tronu zaręczył się z córką cesarza rosyjskiego. Te dyplomatyczne zaręczyny są wielce charakterystyczne. Jak wiadomo stosunki rosyjsko-rumuńskie od czasu ostatniej wojny tureckiej były więcej niż nieprzychylne. Rumunja przez długi czas nie mogła przeboleć swej straty terytorjalnej, jaką poniosła na rzecz Rosji, pomimo, iż walczyła z nią ramię przy ramieniu. Dopiero wojna bałkańska wylęgła na pewien zwrot w opinie. W momencie zatargu między Bułgarią a Rumunją cesarz rosyjski, jako arbiter, przyznał część Dobrudy Rumunji; w ten sposób kosztem Bułgarii Rosja wzmacniała swoje pozycje w opinii rumuńskiej. Niejaki wpływ na złagodzenie antagonizmu zaczął wywierać wspólny interes w sprawie cieśniny.

W miarę wzrastania obrotów handlowych Konstancyi, Rumunji również zależało na otwarciu lub zneutralizowaniu Dardanell. Mimo te polepszenie nastroj pomiędzy ludnością był taki, iż obecnie bez względu na udział Rumunji w wojnie po stronie koalicji, trzeba było w Rosji wydać specjalne nakazy o dobre traktowanie rumuńskich uciekinierów.

Jeszcze przed paru dniami musiała „Nowoje Wremia” wystąpić przeciwko tej części ludności rosyjskiej, która występuje otwarcie przeciwko gościnnemu przyjęciu na terytorjum rosyjskiem królewskiej rodziny rumuńskiej wraz z całym dworem rumuńskim. Pismo nacjonalistyczne wyraża przekonanie, iż cały naród rosyjski podporządkuje swe prywatne sympatje i antypatje chwilowej sytuacji politycznej, która żąda tego, by Rumunów przyjmowano w Rosji o ile możliwości przyjaźnie. Koła nacjonalistyczne zdejają sobie sprawę, z tego, że niema powodów do niezwykłej przyjaźni rosyjsko-rumuńskiej, lecz chwila dzisiejsza żąda od Rosjan i pod tym względem pewnych ofiar. Trudno rzeczywiście o mniej gościnnie nawoływanie.

W tych więc warunkach zaręczyny między księżniczką rosyjską a następcą tronu rumuńskim nabierają specjalnego znaczenia. Wykazują one, że dwór rosyjski nie wacha się tym czynem podkreślić ściślego zadzierzgnięcia węzłów z Rumunją. Zaręczyny te są dla Rumunji korzystne nie tylko na czasy tułaczki, ale i na okres kongresu. Wykazują one, iż przyszły kurs bałkańskiej polityki Rosji będzie zdecydowanie antytyrecki, przeciw bułgarski, a przede wszystkim antyaustriacki. Rosja bierze obecnie Rumunję jakoby pod swój protektorat i z nią chce zespolic swój przyszły interes na bliskim Wschodzie. W chwili obecnej ten

obrót rzeczy dla Rumunji staje się korzystny.

Dla Polski jest to bardzo cenna wskazówka, widzimy bowiem, że Rosja nie zrzekła się swych agresywnych projektów w stosunku do Austrii.

KAMCZATKA.

Telegramy doniosły krótko o zapadnięciu się w morze, wskutek trzęsienia ziemi większej części półwyspu Kamczatki.

Nim przyjdą zdalekich wschodnich krańców Azji dokładniejsze szczegóły tego olbrzymiego kataklizmu, który pociągnął za sobą niewątpliwie wiele ofiar w życiu ludzkim, warto przypomnieć, że było jeden z największych półwyspów świata, cztery razy większy od Włoch, tak duży jak Austro Węgry i Niemcy razem wzięte, mający 1,206,200 km² powierzchni. Na tych ogromnych obszarach wegetowale jednak życie bardzo skromne; ludności na wespół dzikiej żyło zaledwie 20 000. Tuziemcami były szczepy: Korjaków, Kamczadai i prawie wymierających Lemutów. Pozatem nieco Tatarów, Jakutów i garść Rosjan w stolicy Kamczatki, w Petropawłowsku liczącym niecałe 1000 ludności. Byli tu i Polacy—osiedleńcy. Od czasów gen. Kopcza, Kamczatka gra pewną rolę w dziejach naszych, jest jednym z najgorszych miejsc wygnania. Klimat tu srogi, kraj górzysty z słabą florą, z słabiej jeszcze reprezentowanym światem zwierzęcym. Renifer i pies są zwierzętami domowymi; z dzikich żyją niedźwiedzie, wilki, lisy, reny dzikie i sobole. Ptactwa dzikiego sporo—ale życie trudne i dzikie w tym kraju dzikim wyrosłym wprost z ognia ziemi i teraz przezeń pożartym. Na Kamczatce było 25 wygasłych i 21 czynnych wulkanów wybuchających sporadycznie.

Kamczatka należała do Rosji od 1696 roku, kiedy to niejaki Włodzimierz Atlasow, z ramienia carskiego wielkorządcy w Anadyrsku wysłał tam kozaka Morozkę z 16 ludźmi, by pobrał podatki od ludów kraj zamieszkujących. Morozko przeszedł prawie cały półwysp, wymusił podatki w naturze—i Kamczatka weszła w skład carskiego imperium, niebardzo, jak z opisu widać, nabytkiem tym wzbogaconego.

Z puławskiej Rady Miejskiej.

(Korespondencja własna „Ziemi Lubelskiej”).
Puławy, w lutym.

Dnia 6 lutego odbyło się posiedzenie puławskiej Rady Miejskiej, celem wypowiedzenia się Rady i przyjęcie ostatecznej uchwały, jak Rada ma postąpić w kwestji aprowizacji miasta, wobec tego, że delegacja Rady do c. i k. Komendy Obw. która prosiła o przyznanie miastu rzeczywistej liczby ludności 7,400 osób i o wydanie mąk stosownie do tej liczby—otrzymała odpowiedź odmowną.

Rada miejska po wyczerpujących dyskusjach, uznając, że przy takich warunkach, gdy tak znaczna część ludności, jak 2260 osób, całkiem pozbawiona jest chleba—nie jest w stanie przyjąć na siebie aprowizacji miasta, jednogłośnie przyjęła wniosek czł. Rady Dr. Umiastowskiego, aby Rada miejska cefnęła swego delegata do Wydziału aprowizacyjnego przy c. i k. Komendzie Obwodowej i aby zrzekła się przyjęcia na siebie aprowizacji miasta, o czym piśmiennie zawiadomioną będzie Komenda Obwodowa.

Dla ustalenia rzeczywistej liczby ludności m. Puław w chwili obecnej

uchwalono zobowiązać wszystkich właścicieli domów aby w przeciągu jednego dnia sporządzili spis wszystkich swych lokatorów pod karą 100 koron.

Pozatym uchwalono: 1) wniosek p. Burmistrza, aby skonfiskowane przez milicję miejską towary oddawane były magistratowi, który sprzedawać je będzie drogą licytacji, uzyskane pieniądze mają służyć dla zesilenia kasy miejskiej i 2) wniosek członka Rady p. Przedpełskiego o naznaczenie milicjantom wynagrodzenia w stosunku 5 proc. z wartości wykrytej i skonfiskowanej przez nich wódek w szynkach potajemnych.

Na powyższem zebraniu zakończono.

Kursy administracyjne dla wójtów i sołtysów.

Główny Komitet Ratunkowy podjął projekt Komisji Szkolnej ziemi Radomskiej zorganizowania kursów administracyjnych dla urzędników gminnych, i w okólniku do komitetów ziem poleca według załączonego programu i regulaminu zorganizowanie powyższych kursów w Lublinie, Radomiu, Kielcach i Piotrkowie.

Projekt Głównego Komitetu Ratunkowego w z a s a d z i e zgadza się z opracowanym przez Komisję Szkolną, która na gruncie ziemi Radomskiej przystąpi niebawem do uruchomienia kursów. Czas trwania kursów obliczono na miesiąc. Ze względów praktycznych ilość słuchaczy nie może przewyższać 50, kursa będą urządzone kolejno dla poszczególnych obwodów. Każda gmina ma dostarczyć maximum 2 słuchaczy. Program kursów obejmuje trzy działy przedmiotów, zadaniem których ma być wykształcenie Polaka, obywatela, urzędnika.

A więc historia Polski ze szczególnym uwzględnieniem ustroju społecznego i historii stanu włościańskiego, nauki prawne państwowe, o samorządzie, ustawie gminnej, wreszcie obowiązki i prawa wójtów, sołtysów, gospodarka gminna, praktyczne wskazówki prowadzenia rachunkowości, ksiąg i t. p.

Ze świata.

Anglja a Polska. „Daily Mail”, wpływowy dziennik, należący do traktu Nortcliffa i posiadający skutkiem tego informacje urzędowe, emawiając akcję niemiecką, mającą na celu wskrzeszenie państwa polskiego zaznacza, że istnienie Polski niepodległej byłoby dla Niemiec osłoną od strony rosyjskiej i pozwoliłoby im w dalszym ciągu gromadzić siły do przyszłego wystąpienia, mającego na celu ujarzmienie Europy.

Z tego powodu — kończy „Daily Mail” — nie można dopuścić do utrzymania niepodległej Polski. Polacy muszą być zjednoczeni pod panowaniem rosyjskiem, które nie dopuści, aby ich sympatja kierowała się w stronę Europy.

Rumunja, a koalicja. Jak donosi „Daily Chronicle”, koalicja naradza się nad objęciem budżetu Rumunii przez koalicję.

Zakaz śpiewania pieśni patriotycznych w kościołach. Moskiewska „Gazeta Polska” z 16 stycznia donosi: Biskup tyraspolski ks. Kessler rozstał do podwładnych mu księży następujący okólnik:

„W odpowiedzi na raport z dnia 23. IV za nr. 226 zawiadamiam, że zabraniam surowo śpiewania pieśni patriotycznych w kościołach; tych, którzy nie wypełnią mego zakazu i zakłócą w kościołach porządek, pozbawiam prawa przyjmowania św. Sakramentów. Jeżeli rozporządzenie to nie podziela, oddam WPana do

Przymusowy pobyt polityków koalicji w Petersburgu. „Petit Journal” wypowiada żale w depeszy petersburskiej, że pierwszym skutkiem wojny łaźniami podwładnymi jest niemożliwość powrotu wojskowych i polityków koalicji, którzy wyjechali do Petersburga.

Niespodziewany opiekun żydów. „Meskowski Wiedomosti”, zastana wiając się nad przyszłym położeniem żydów w Polsce, dochodzi do wniosku, że dla żydów równoprawnienie powinno tworzyć pierwszorzędną sprawę w nowej Polsce. Cały świat kulturalny jest zainteresowany, żeby żydem w Polsce umożliwiono branie czynnego udziału we wszelkich gąszczach życia publicznego, czego dotychczas według informacji pisma moskiewskiego nie było. Na łamach gazety rosyjskiej podobne wywody o żydach bardzo ładnie się przedstawiają, tem bardziej, że pismo ani jednym słowem nie wspomina o stosunkach żydów w Rosji.

Pobory wojskowe w Rosji Anglii. Z Petersburga donoszą, że wszyscy mężczyźni, urodzeni w roku 1898 mają bezzwłocznie wstąpić do wojska.

„Nieuve Rotterdamse Courant” donosi z Londynu, że generalny dyrektor służby narodowej zarządził, aby wszyscy młodzi urzędnicy, pomiędzy 16 a 20 rokiem zaciągnęli się do służby wojskowej. Rozkaz dotyczy wszystkich urzędników, między nimi policyjnych, strażaków ogniowych, nauczycieli szkolnych, urzędników gminnych, pocztowych, celnych i t. d.

Militaryzacja portów amerykańskich. „Neue Hamburger Zeitung” donosi z Genewy: Wszystkie handlowe porty Stanów Zjednoczonych zostały jak donosi „Matin” paryski z Nowego Jorku ogłoszone za porty wojenne.

O przymus wojskowy w Ameryce. Według telegramu z Nowego Jorku, Taft postawił wniosek o zaprowadzenie obowiązku służby wojskowej w Ameryce. Według tego projektu wszyscy obywatele w wieku 18 do 24 lat mogą być powołani do jedno-letniej służby wojskowej.

Wstrzymanie transportów amunicji z Ameryki. Według doniesień paryskich, transporty amunicji między Ameryką a Anglią zostały wstrzymane, gdyż raty ubezpieczeniowe wzrosły z 15 dolarów na 80.

Brak węgla we Włoszech. Wedle doniesienia „Vossische Ztg” z Bazylei, przemysł włoski nie ma węgla. Coraz to więcej fabryk, zaspokajających potrzeby wojskowe, dotkniętych jest tym brakiem.

Nowe zamieszki w Meksyku. Do „Vossische Ztg” donoszą z Bernu: Ostatnie wiadomości, nadchodzące z Meksyku, brzmią — jak donosi „Petit Parisien” zatrważająco. W Chihuahua doszło d. 16 b. m. do ciężkich walk. Podobno generał Pershing, dowodzący oddziałem amerykańskim znajdującym się w Meksyku, otrzymał rozkaz powstrzymania nakazanego mu niedawno odwrotu z terytorjum meksykańskiego i zajęcia stanowiska obronnego.

Mordowanie zesłańców na Sybirze. W komisji budżetowej Dumy złożył poseł Czechołdze wstrząsające rozstrzelanie o planowem mordowaniu zesłańców, przyczem zwłaszcza akcja ich zwraca się przeciw Niemcom, których powrót niedługo był oczekiwany. Przywódcy band chęli się stosunkami swymi z władzami i wysokiemi miejscami, skąd otrzymali zlecenia do ich akcji.

Pręgiery publiczny. Pojawila się w Wiedniu druga lista wymieniająca nazwiska 270 osób, skazanych za przekroczenia rozmaitych ustaw aprowizacyjnych. Kary są głównie natury pieniężnej i wahają się od 2 do 200 keron.

Pełni dworca kolejowego w Irkucku. Od tygodnia płona zabudo-

gla w Irkucku. Dla braku wody ratunek jest niemożliwy. Zapasy węgla przedstawiają wartość 30 milionów rubli.

Wiosna na Krymie. Z Feodezji na Krymie otrzymało „Nowoje Wremia” wiadomość, że w przeciwieństwie do innych stron Rosji zapanała tamże wiosna. Ciepło osiągnęło 22 stopni Celsjusza. Pod jego wpływem rozwijają się pączki róż i jaśminu.

Z całej Polski.

Akcja Piotrkowa na rzecz Skarbu polskiego. Celem zorganizowania zbiórki przedewszystkiem złota i kosztownych metali na rzecz Skarbu państwa Polskiego, wybrana została na zgromadzeniu obywateli m. Piotrkowa komisja, złożona z pp. ks. Bromskiego, Al. Landsberga, B. Nowickiego, dra Portycha i K. Rudnickiego. Komisja ta zwróciła się do Rady Stanu w Warszawie o udzielenie jej pełnomocnictwa do podjęcia zbiórki.

Zgon pesty chłopskiego. We wtorek w szpitalu na Pradze zmarł na chorobę piersiową Kajetan Sawczuk, utalentowany poeta chłopski, działacz i obywatel, w którym ruch ludowy pokładał wielkie nadzieje.

Do poezji Szewczuka napisał Żeromski przedmowę. Poezje te, wydane przed kilku laty w Warszawie, zostały przez władze rosyjskie skonfiskowane.

Związek miast polskich w Królestwie Polskiem. Projekt „Związku miast” będzie rozważany na jednym z najbliższych posiedzeń Rady miejskiej w Warszawie. Sprawą tą zajmie się osobna komisja.

Z rachy politycznego w Kielcach. Powstało w Kielcach Biuro Ligi Państwowości Polskiej. Przedstawicielem Biura jest p. Edmund Masalski. Biuro ma jednoczyć prace osób sympatyzujących z programem stronnictwa, w ziemi kieleckiej.

Wybory do Rady miejskiej w Płocku. Wskutek kompromisu pomiędzy zjednoczonymi polskimi komitetami wyborczymi z jednej strony, a między partyjnym komitetem wyborczym ludności żydowskiej z drugiej strony, wręczona została komisarzowi wyborczemu, ostateczna kompromisowa lista kandydatów. Wobec braku innej listy kandydatów tych należy uważać za wybranych. Wskutek tego układu ludność chrześcijańska będzie miała w Radzie 18, a ludność żydowska 6 i 1 przedstawiciela w zarządzie miasta.

Ze sfer finansowych Warszawy. Pisma warszawskie donoszą: Wielkie wrażenie w tutejszych kołach finansowych wywarło oddanie banku handlowego Wilhelma Landaua, mającego swe oddziały w Warszawie, Łodzi i Sosnowcu, pod zarządem przymusowy. Kierownikiem z ramienia władzznaczony został dyrektor banku, Maks Adara Bank W. Landaua jest jedną z największych instytucji finansowych prywatnych w Warszawie.

Ofiary mrozu. Pod Stawkowem znaleziono przy drodze dwie kobiety, jedną z nich z dzieckiem na ręku, śmiertelnie przemarzniętą. Wszelki ratunek okazał się nieskutecznym; tak kobiety jak i dziecko były nieżywe.

Fanatyzm żydowski. W Czyżewie gub. Łomżyńskiej żydowska młodzież postępowo utworzyła bibliotekę, która liczyła na początek 260 książek. Rabin i zarząd gminy żydowskiej urządzili zebranie wymierzone przeciw temu „niebezpiecznemu” postępowi. Wynikiem zebrania było spalanie wszystkich książek. Fakt ten opowiedziany przez „Moment”, nie jest odosobniony wśród żydów na prowincji.

Karty na... wodę. W Radomsku mieszkańcy ul. Brzezińskiej, otrzymują obecnie oprócz kart na chleb, cukier i mąkę także karty na wodę

Wszystkim tym którzy oddali ostatnią posługę s p.

Auguście Litman

a w szczególności księdzu Franciszkowi Tytusowi za łaskawą bezinteresowność składa serdeczne Bóg zapłać Mąż i Pasterbica.

ulicy, jeden z gospodarzy sprzedaje karty kąpielkowe na jednorazowe korzystanie z jego studni.

Z ziemi Lubelskiej i Siedleckiej.

Praca społeczna w Łopienniku krasnostawskim. Do „Gazety Ludowej” donoszą z Łopiennika: Wiesz nasza coraz bardziej budzi się do czynu, ruch w zakładaniu spółek rolniczych, domów ludowych, wzmagają się z każdym dnem, świadczą o tem złożone w Komendzie Obwodowej podania o załączanie wyżej wymienionych instytucji.

Gmina Łopiennik, która z chwilą wydzielenia Chełmszczyzny uległa zniesieniu, obecnie, zawiązując energji i pracy wójtana naszego p. Jana Sadlaka, została nanowo zorganizowana i do pierwotnego swego stanu przywrócona.

Włoszenie nas! uznając potrzebę nauki, coraz chętniej garną się do książki, to też w miejscu jednej szkoły, jak było za czasów moskiewskich, posiadamy już szkół osiem, do których uczęszcza obecnie przeszło 400 dzieci; kursa wieczorowe dla analfabetów również cieszą się powodzeniem.

Obecnie grono osób naszej gminy krząta się około otwarcia domuludowego Łopiennika.

Dla zebrania funduszu, z którym możnaby było przystąpić do czynu, inicjatorzy urządzili w dniu 13 z. m. wieczór towarzyski, który wobec niepogody zgromadził stosunkowo niewielką ilość osób, czysty dochód z niego w kwocie kor. 74 hal. 60 został złożony na ręce p. Jana Szlachwija, tymczasowego kasjera Demu Ludowego.

Koncert raut w Trawnikach. Dnia 10 b. m. odbył się w Trawnikach w lokalu szkoły ludowej koncert raut; na który złożyły się sztuczki „W zielonym gaju” i „Bzik mojej żony” oraz deklamacje i śpiewy wykonane przez siły nauczycielskie gminy Jaszczów; całość wypadła zadawalniająco, publiczność stawiała się licznie. Czysty zysk nauczycielstwo zamierza obrócić na stworzenie własnej biblioteki nauczycielskiej, która by obsługiwała całość nauczycielską tutejszej gminy.

Związek ziemian utworzył nowy swój oddział w Siedlicach dla powiatu siedleckiego.

Przepiętna szkoła. Do „Gazety Ludowej” donoszą z Sulowa w pow. Janowskim: W tutejszej szkole doszło do przepiętnienia! Muszą w Sulowie być rozumni gospodarze, skoro aż 120 dzieci uczęszcza tam do szkoły. Nauczycielka musiała podzielić dzieci na dwie partje; 60 dzieci uczęszcza na naukę przed południem, 60 popołudniu.

Szkola żydowska. „Moment” donosi, że w Żelechowie pow. Garwolińskiego naczelnik powiatu polecił magistratowi wydać gminie żydowskiej pieniądze z funduszu szkolnego na założenie szkoły dla żydów.

Więści do Rosji

Jakób Durka ze wsi Strachosław pow. Chełmskiego zawiadamia syna swego Józefa Durkę w czynnej armji, że list jego otrzymał że wszystko ocalało. Józia gospodaruje u siebie. Ja wraz z całą rodziną prosimy cię o wiadomości o sobie pisma poza-

Ze sceny i estrady.**Teatr Wielki.**

Dzisiaj po raz trzeci weszła opereta „Generał huzarów”.
Sroda zapowiada głośną premierę ze względów cenzuralnych za czasów rosyjskich niegrana w Królestwie „Lapownicy” (Intrata posada); utwór ten na wszystkich scenach budził duże zainteresowanie; w obsadzie zaszła pewna zmiana rolę Jusowa, którą miał grać dyr. Halicki odegra p. Wzorczykowski; ta nowa sztuka budzi wśród publiczności lubelskiej duże zainteresowanie; sprzedaż biletów rozpoczyna się z dniem dzisiejszym.

Teatr Popularny (Panteon).

Pierwsze przedstawienie Teatru Popularnego po powrocie z Zamościa odbędzie się w środę 14 lutego; daną będzie wesoła melodyjna operetka „Hrabia Luxemburg” będzie to benefisowe przedstawienie utalentowanego komika A. Kaczorowskiego. Początek przedstawień o g. 4 pp.

**Teatr „Miniature”
Zjednoczeni Artysty.**

Dzisiaj wieczorem w Teatrze „Miniature” na benefis utalentowanej artystki p. Eugenji Pirand-Tomaszewskiej, znanej z występów na scenie Teatru Wielkiego, odegraną będzie doskonała komedia Czechowa p. t. „Niedźwiedź” oraz melodyjna dwuaktowa operetka „Warszawa w noży”, w której benefisantka odegra rolę Mary. Stali bywalcy Teatru „Miniature” niawątpliwie zbiórą się dzisiaj wieczorem tłumnie dla stwierdzenia swej sympatii dla benefisantki.

**POPIERAJMY
PRZEMYSŁ
I HANDEL POLSKI.**

Kronika.

+ „Wskrzenie Polski” Wszystkim naszym miejscowym prenumeratom rozsyłany dzisiaj program wspaniałego obrazu „Wskrzenie Polski” („Jeszcze Polska nie zginęła”) osnutego na tle polskich walk o wolność. Obraz ten o zajmującej, zwłaszcza Polaka treści, doskonale wykonany pod względem technicznym demonstrowany jest obecnie w kinoteatrze „Louvre”.

+ Omyłka zecerka. W dzisiejszym porannym numerze „Ziemi Lubelskiej” wkradła się omyłka zecerka, którą niniejszym prostujemy, w rubryce efiar powinno być: Z okazji ślubu p. Janiny Kucharskiej pp. Kęgłowie z matką składają koron 5, a nie p. Kęgle.

+ Koncert na korzyść Domu Sierot i taniej kuchni ludowej pod protektoratem Esscel. gubernatorowej Kuk odbędzie się 19 b. m. w sali kina „Oaza”. Wcześniej można nabywać bilety od dzisiaj w cukierni Rutkowskiego i w głównej trafice (Hotel Europejski).

+ Nowy kurs rubla i opłaty stemplowe. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadania, iż rozporządzeniem z dnia 29 stycznia 1917 L. 202 1917 ustanowiło c. i k. Generalne Gubernatorstwo Wojskowe w Lublinie w obrębie austro-węgierskiej okupacji w Polsce kurs rubla w wysokości 100 rubli = 310 Koron.

Wobec tego należy wszelkie podania o wywóz wnoszone do Zarządu obrotu towarowego (Warenverkehrsstelle) oraz do Bur wywiadowczych (Auskunftstellen) tudzież certyfikaty, wystawione przez te władze, podlegające opłacie stemplowej w kwocie 1 rubla od arkusza, zaopatrzyć marką stemplową na 3.10 K., o ile opłatę uiszcza się w walucie koronowej.

+ Zakaz wywozów towarów lokelowych i sukien z okupacji austro-węgierskiej w Polsce. W myśl rozporządzenia c. i k. Wojskowego Generalnego Gubernatorstwa zakazano wywozu towarów lokelowych i sukien. Zakaz ten rozciąga się na wywóz tych towarów z obwodu do obwodu.

+ List od jeńca. Dnia Marjanny Ziemia znajduje się w administracji „Ziemi Lubelskiej” kartka pocztowa od jej męża przebywającego w obozie jeńców w Piau.

+ Podziękowanie. Komitet organizacyjny Wieczornicy artystycznej w Panteonie, która się odbyła dnia 1 b. m., niniejszym składa podziękowanie: Paniom, które przyjęły łaskawy udział w sprzedaży programów, panu Władysławowi Abramowiczowi, baletmistrzowi Teatru Wielkiego, za podjęcie bezinteresownych trudów w nauce „Krakowiaka”, oraz wszystkim wykonawcom, a w szczególności p. J. Szelburżance, p. Janowi Tamecourtowi i p. Widyławowi Sebocliamu. Szanowną publiczność, która narażoną była na pewne niewygodności, poczuwamy się do obowiązku w swoim imieniu przeprosić, zaznaczając, iż powodem tego były warunki lokalne od nas niezależne.

+ Nieostemplowane wagi. (j). Wykryto u C. Z. i L. R. nieostemplowane wagi i gwichty, które odesłano do Urzędu Cechowniczego przy Generalnym Gubernatorstwie Lubelskim.

+ Awanturny uliczne. (j). Osadzono w areszcie W. O. za awanturowanie się na ulicy i w lokalu milicji.

+ Nieporządku w nieruchomościach. (j). Właściciel domu przy ul. Jatecznej 30 M. B. został skazany na 40 koron kary za nieporządku panujące w jego domu.

Właściciele domów przy ulicy Mostowej N 2 zostali ukarani grzywną po 10 koron a stróżka tego domu skazana została na jeden dzień

aresztu za nieporządku utrzymywanie domu. j

Stróżka domu przy ul. Jezuleckiej została skazana na dzień aresztu, a właściciel tego domu M. G. na 30 koron kary, za nieporządku w domu tym panujące.

+ Ofiary. Zamiast bytności na wieczornicy dn. 10 lutego na „Domu dziecięcym” składa 10 kor. Stanisław Saryusz Wolski.

— Kosiorokiewicz w rocznicę śmierci ojca Konstantego 20 kor. na sieroty po legionistach.

TELEGRAMY.**Przygotowania wojenne
Stanów Zjednoczonych.**

WASZYNGTON 132. (BK.) Biuro Reutersa donosi; Specjalna komisja Senatu wypowiedziała się za tym aby wszyscy zdolni do służby wojskowej obywatele Stanów Zjednoczonych w wieku od 19 do 26 lat odbyli 6 cio miesięcznie wojskowe ćwiczenia.

**Cesarz Wilhelm
w Wiedniu.**

WIEN 132. (B. K.) Celem złożenia cesarzowi Karolowi krótkie wizyty przybył tu cesarz Wilhelm.

**DENTYSTKA
Z. Sławińska**

Wznowiła przyjęcia
Namiestnikowska 13.

**JUTRO CIĄNIENIE
6 kl. Król. Węg. Lot.
LOSZY**

JESZCZE SĄ DO NABYCIA w niewielkiej ilości po cenach urzędowych u Głównego Kolektora Polskiej Krajowej Loterii

M. WIŚNIA, Lublin Krak. Przed. 28

Uwaga: Posiadacze losów naszego kantoru będą zawiadomieni o wszelkich wygranych, które natychmiast wypłacam. 230

Nawozy sztuczne.

40|42% Sole potasowe i Kainit.

są wybornymi nawozami pod zasiewy wlosenne i zapewniają obfite plony. Nadzwyczaj skutecznie działają przy uprawie wczesnych jarzyn, jęczmienia, owsa i ziemniaków. Należy wczas zaopatrzyć się w te wyborne środki nawozowe zwłaszcza, że nawozów azotowych i fosforowych obecnie trudno lub wcale nie można otrzymać.

Zamówienia przyjmuje:

Generalna Reprezentacja

Kalisyndykatu

Józef Karrach

206

Wiedeń (Wien) VI. Mariahilferstrasse 27.

JUTRO

rozpoczyna się ciągn. 6 kl. Węgiersk. lot. które trwa cały miesiąc. Wygr. w tej klasie 38 000 na sumę 10 555 000 k.

Losy są jeszcze do nabycia u: **M. SZTERN LUBLIN, Krak.-Przedm. 25 (hotel Saski.)**

JUTRO

rozpocznie się ciągnięcie 6-ej klasy Król Węg Loterji i potrwa do 13-go Marca r. b.

Główna wygrana w szczęśliwym wypadku

1.000.000 kor oraz wiele innych wygranych ogółem na sumę **10,555,000 k.**

Uwaga: Posiadacze losów naszego kantoru będą nawet o najmniejszej wygranej zawiadamiani i takową natychmiast wypłacamy. Telegramy codziennie z Dyrekcji.

Z poważaniem
Kantor Loterji „Fortuna” Początkowska № 2.

**Prasowanie
odczyszczanie
i odświeżanie
garniturów męskich i pań**

— oraz —
reperacja futer
Ceny przystępne. Robota staranna

LEOKADJA URBAN

Jezuicka 19 m. 4. 208

**JEDYNA W LUBLINIE
POLSKA PRACOWNIA
Stempli Kauczkowych**

oraz
Drukarnia „POŚPIESZNA”
ST. DZAŁ

KOŁŁATAJA 3 1684
(obok Kasy Przemysłowców).
Przyjmuje zamówienia.

DRÓBNE OGŁOSZENIA.

Jest do odstąpienia zaraz sklep w śródmieściu z wielkim wyborem kart pocztowych, materiałami piśmiennymi i patentem na galanterję drobną wiadomość w Administracji Ziemi 184

Masia 5 f. przetopionego gorzkawego do odstąpienia Niecała 5 m 2

Mody co dwa tygodnie świeżo otrzymuje księgarnia Kazimierza Kotlarskiego Krakowskie-Przedm. 39 189

Monter i Majster tartaku przyjmie budowę tartaku lub posadę majstra. Wiadomość w Administracji Ziemi. 152

Lodownia do wynajęcia przy ulicy Niecałej № 5 175

Zarobek uboczny 100 do 300 koron miesięcznie Panowie! zajmujący się wszelkimi zawodami, a mianowicie: emeryci, urzędnicy, nauczyciele, kupcy, rzemieślnicy, właściciele rolnicy, słowem każdy nieposzlakowanej przeszłości może stosownie do swego stanowiska uzyskać bardzo wysoki zarobek uboczny w każdym miesiącu, miasteczku i wsi. Królestwa Polskiego Zgłoszenia J.S. Lublin skrzyżka pocztowa № 44

Zgubiono w sobotę między 2 a 3 w przejściu od teatru przez Szpitalną Gubernatorską Krakowskie do cukierni Rutkowskiego książkę komedję Zaleskiego „Przed ślubem” Znalazca zechce odnieść za nagrodą Zamojska 9 m. 8 187

1917 „NOWOŚĆ” 1917

Wojenny Kalendarz Kieszonkowy „ATLAS” Ilustrowany polskimi mapami terenu wojny oraz zawierający Raptularzyk, nadto niezbędne w skazówkę praktyczne i kalendarzyk histor. toczącej się obecnie światowej wojny

Jedynie praktyczne wydawnictwo!
Wygodne — każdy powinien posiadać!

Cena za egzemplarz 90 hal. z przesyłką pocztową 1 kor. 30 hal. — Przy większym odbiorze (ponad 25 szt.) opust 25%. Do nabycia:

Dom handlowy M. PIEROŻEK I Ska

Kraków, ul. Powiśle L. 12.

Czek P. K. O. 97,737. 191